

OBOWIAZKIEM KAŻDEGO CZŁONKA PARTII  
KAŻDEGO ZETEMPOWCA JEST PRZODOWAĆ  
W SŁUŻBIE, SZKOLENIU I DISCYPLINIE, PO  
MAGAĆ W NAUCE SŁABSZYMI

## Ziemie Zachodnie, Poznań i Gdynię...

### Kaniebne konszachty emigracyjnych zdrajców

BERLIN. — Wicepremier Sleszwik - Holsztynu i przewodniczący rewizjonistycznej organizacji „uchodźców niemieckich” Waldemar Kraft zakomunikował na konferencji prasowej w Godesberg, że odbywają się rokowania między przedstawicielami licznych grup reakcyjnych emigrantów polskich a reprezentantami Trizonii na temat wzajemnej współpracy. Rozmowy te — powiedział Kraft — odbywają się na założeniu, że „granica na Odrze i Nysie nie może być uznana” i że również granica z roku 1939 powinna być zrewidowana, ponieważ Niemcy powinni otrzymać na Wschodzie granicę z roku 1914. Kraft stwierdził w ten sposób, że przedstawiciele militarystów neohitlerowskich prowadzą rokowania z reakcyjną emigracją pol-

ską, która nie tylko popiera roszczenia neohitlerowców odnośnie ziem polskich na Wschód od Odry i Nysy, lecz również zgadza się na oddanie Niemcom roznania, Gdyni i innych terenów polskich, które przed pierwszą wojną światową znajdowały się pod zaborem pruskim.

Kraft podał równocześnie, że odbywają się również rozmowy z czechosłowackimi emigrantami reakcyjnymi, którzy zgadzają się na oddanie Niemcom Sudetów.

Prasa niemiecka podaje, że Waldemar Kraft uczestniczył sam w rokowaniach z przywódcami reakcyjnych organizacji emigrantów polskich, ponieważ zna ich osobiście: Kraft mieszkał bowiem w okresie międzywojennym w Polsce i był za czasów sanacyjnych posem na sejm.

## Zbrodnica „ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie” ukazuje w pełni obłudę rządu USA

PRAGA. Prasa czechosłowacka opublikowała tekst noty, którą wicepremier i minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Vilem Siroky wręczył 7 grudnia ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Pradze. Nota stwierdza m. in.:

10 października prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał tzw. „ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie”, zawierającą artykuł o wyasygnowaniu 100 milionów dolarów na finansowanie „specjalnie dobranych osób, zamieszkałych w związku kadzieckim, Polsce Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii... lub osób zbliżonych z tych krajów, bądź dla zorganizowania ich w oddziałach zbrojnych, popierających pakt pomicno - atlantycki” bądź dla innych celów.

Jest rzeczą niespotykaną w historii stosunków międzynarodowych, ażeby jakiegokolwiek państwo w sposób tak jawny i cyniczny wyrażało w swych ustawach zamiary ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Wrogł stosunek oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do Czechosłowacji przejawia się w najbardziej różnorodnych formach: w dyskryminacyjnych zarządzeniach, w dążeniu do utrudnie-

nia wzajemnych stosunków gospodarczych, w obelżywym i wrogim zachowaniu się wobec Czechosłowacji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych na konferencjach międzynarodowych, w prowadzeniu systematycznych, oszczerczych, antyczechosłowackich kampanii, a szczególnie w stale podejmowanych ingerencjach w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji przy pomocy szpiegów, sabotażystów, dywersantów, a nawet morderców, wysyłanych do republiki Czechosłowackiej.

Działalność rządu Stanów Zjednoczonych, jak to wynika z całej dotychczasowej praktyki władz amerykańskich, otrzymała dzięki tzw. „ustawie o wzajemnym bezpieczeństwie” „prawne” uzasadnienie. Dlatego też uchwalenie i wprowadzenie w życie tej ustawy jest jawnym i brutalnym pogwałceniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko tej brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji i oświadcza, że tzw. „ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie” demaskuje w całej pełni obłudę polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który, mówiąc o obronie pokoju, równocześnie prowadzi wrogą działalność w stosunku do Republiki Czechosłowackiej.

## Wkrótce wody Wołgi utworzą Morze Kujbyszewskie

MOSKWA. Już wkrótce zaporą wodną Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej przegradzi Wołgę w rejonie tzw. „łuku samarskiego”.

Wody Wołgi podniosą się o 26 metrów i zatopią ogromny obszar, na którym powstanie potężny rezerwar wodny — Morze Kujbyszewskie, długości 500 i szerokości 40 km.

Ponad 40 tys. domów mieszkalnych, fabryk i innych obiektów „przeniesie się” w strefy, która zostanie

wkrótce zatopiona na nowe miejsca. Topografowie i architekci opracowują plany budowy nowych osiedli. Aktywny udział w wyborze miejsca dla budowy nowych wsi i osiedli biorą kolchoźnicy radziecy. Na ogólnych zebraniach kolchoźników poddaje się wszechstronnej dyskusji plany budowy wsi. Przesiedlenie ludności z terenów, które mają ulec zatopieniu, już się rozpoczęło. Państwo okazuje kolchoźnikom wszechstronną pomoc w akcji przesiedleńczej.

## W naszej Ludowej Ojczyźnie

W kilku zdanie

### Wkrótce ruszy pierwszy obiekt przemysłowy w Nowej Kucie

KRAKÓW. Zbliża się dzień, w którym zostanie oddany do użytku pierwszy obiekt przemysłowy Nowej Huty; warsztat stalowych konstrukcji.

W obecnej chwili w hali warsztatu trwa montaż suwnic oraz roboty wykończeniowe, jak również prace nad przygotowaniem fundamentów pod nowoczesne maszyny, dostarczone przez ZSRP i polski przemysł obrabiarkowy. Radzieckie wiertarki promieniowe, prasy, pily tarczowe oraz kilka szlifierek ustawiono już na stanowiskach.

### Blisko 500 zobowiązań podjęła załoga Stoczni Gdańskiej w odpowiedzi na uchwałę Iządu

W ciągu dnia wczorajszego wpłynęło do rady zakładowej Stoczni Gdańskiej, kilkadziesiąt dalszych meldunków. Ogółem stoczniowcy podjęli do wczoraj ok. 500 zobowiązań grupowych i indywidualnych.

M. in. brygada Kaczmarka dla uczczenia uchwały rządu zobowiązała się wykonać prace na jednostce 200001 na 115 godzin przed zaplanowanym terminem. Brygada Moronia z odlewni skróci termin wykonania jednej z operacji o 220 godzin.

— „Karta Stoczniowca” — mówią robotnicy — Waclaw Andrych i Konstanty Rzepkowski — jest dla nas bodźcem do lepszej i wydajniejszej pracy. Z wdzięczności dla naszego rządu i partii skrócimy czas wykonania operacji ze 184 na 94 godziny.

### Płyną dumre meldunki o wykonaniu planów na 1951 rok

WARSZAWA. Napływają dalsze meldunki od załóg fabryk i zakładów, które donoszą o przedterminowej realizacji rocznych zadań produkcyjnych. O przedterminowym wykonaniu rocznych planów donoszą również poszczególne centralne zarządy.

W dniu 10 bm. przemysł ogólnego budownictwa maszynowego wykonał roczne zadania produkcyjne. Zakłady tego przemysłu w bieżącym roku miały zwiększone zadania produkcyjne o 17 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Osiągnięcia te były możliwe przede wszystkim dzięki zwiększeniu wydajności pracy w tym przemyśle o 20 proc.

Zakłady podległe zarządowi przemysłu drożdżowego zrealizowały przed terminem roczne zadania produkcyjne. Plan na rok bieżący dla tego prze-

mysłu był o 35 proc. większy w porównaniu z planem roku ubiegłego.

Załoga huty „Andrzej”, która zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych, da do końca br. dodatkową produkcję wartości 2.800.000 zł.

8 grudnia roczne zadania produkcyjne wykonała załoga stalowni huty „Kościszko”. Załoga stalowni wyprodukowała dodatkowo do końca br. kilkadziesiąt tysięcy ton stali.

Już 9 oddziałów w hucie „Pokój” wykonało przedterminowo swoje plany roczne.

W hucie „Batory” plan roczny wykonała 6 bm. jedna z walcowni, skracając o 5 dni termin zobowiązania. Walcownia wykona do końca br. 3.000 ton wyrobów ponad roczny plan.

### Cukrownie okręgu gdańskiego zwycięsko kończą tegoroczną kampanię

W ostatnich dniach listopada cukrownia Świecie, przodująca w tegorocznej kampanii w okręgu gdańskim wystąpiła z wezwaniem do współzawodnictwa o zwiększenie dziennego przerobu buraków i skrócenie przez to czasu pracy poszczególnych zakładów cukrowniczych. Załogi pozo-

stałych cukrowni okręgu odpowiedziały na to wezwanie podniesieniem wydajności pracy i zmniejszeniem strat w surowcu i przerobie.

W wyniku rozwoju współzawodnictwa pracy między cukrowniami czas trwania kampanii został, jak wskazują pierwsze obliczenia, skrócony o ok. 10 proc.

### Kuta „Sosnowiec” zwycięża w ogólnopolskim współzawodnictwie międzyzakładowym

WARSZAWA. Tytuł „przodującego zakładu przemysłu hutniczego”, sztandar przechodni CRZZ i nagroda w wysokości 75 tys. zł. przyznane zostały — uchwałą Sekretariatu Centralnej Rady Zw. Zaw. — hucie „Sosnowiec”. Załoga huty „Sosnowiec” w III kwartale br. pracowała najlepiej spośród wszystkich załóg przemysłu hutniczego i zarówno w walce o produkcję, jak i w pracy związkowej uzyskała duże sukcesy.

Huta „Sosnowiec” od początku br. stale podnosiła wy-

daźność. Nie tylko w pełni realizowała okresowe plany produkcji, ale także przekraczała je. W I kwartale br. wykonała plan wytwórczy w 114,4 proc., w II kwartale — w 110,2 proc., w III zaś w 114,3 proc. W ten sposób w ciągu 9 miesięcy huta zrealizowała 82,3 proc. rocznego planu. Przez cały czas z rozwijaniem produkcji łączono starania o obniżenie kosztów własnych, dzięki czemu były one, w stosunku do 3 pierwszych kwartałów ub. r. o 3,78 proc. niższe.

W Kielcach odbył się korespondentów robotniczych i chłopskich „Słowa Ludu” dyskusji, nacechowanej ką o pogłębienie współpracy partyjną i o silniejsze niż dotąd zwał braków i niedomagań. zła wyraz pogłębiająca raz bardziej świadomość tyczna korespondentów zakończenie zjazdu wrzodującym korespondentdyplom uznania i książkikowe.

W Warszawie bawił znany poeta kubański Guillen, autor licznych utworów, których treścią jest ludu kubańskiego o nieśność narodową i wyzwolenie społeczne.

Tadeusz Wójcik, student filozoficzno - społeczny Uniwersytetu Łódzkiego pracuje nad zagadnieniem formowania dotychczasowego systemu nutowego, praca on już projekt nowego sposobu zapisywania utworów muzycznych.

W woj. krakowskim nie przeprowadza się sztucznego zapładniania lososia. Akcja ta w brzośnie w ciągu listopada wzięli zapór Dunajca w woj. i Czachowie. Uzyskali nad 3 i pół miln. ziaren tzn. o 23 proc. więcej niż r.

We wrocławskim botanicznym zakwitły pierwszy rzadkie okaz tycznych orchidei z kolekcji, zawierającej 50 odmian tych cenny.

## Na okrętach i w jednostkach Marynarki Wojennej

### BOSMANMAT GUBERNAT PRZODUJĄCY PODOFICER NASZEJ JEDNOSTKI

Przodującym podoficerem naszej jednostki jest bosmanmat Szezezan Gubernat. Sumiennym wykonywaniem swych obowiązków i gorliwą pracą zasłużył sobie na miano przodującego podoficera.

Bosmanmat Gubernat nie tylko sam przoduje, ale również dobrze szkoli młodych telefonistów. Tłumaczy im jak eksploatować sprzęt i uczy sposobów usuwania uszkodzeń jakie powstają w centralach telefonicznych wszelkiego typu, w liniach stałych i polowych.

Dziś wychowankowie bosmanmata Gubernata tacy, jak mat Guterh, st. mar. Blacharczyk, st. mar. Rębisz i wielu innych są dobrymi specjalistami. Dowództwo darząc zaufaniem bosmanmata Gubernata wyznaczyło go na odpowiedzialne stanowisko kierowni-

ka warsztatów naprawczych jednostki, gdzie ze swych obowiązków wywiązuje się bez zarzutu.

### PCHOR. LECH GAJZLER BĘDZIE DOBRYM OFICEREM

Jednym z najlepszych podchorążych naszego pododdziału jest mat pchor. Lech Gajzler, syn warszawskiego robotnika. Jego zdjęcie wisi na tablicy honorowej przodowników wyszkolenia OSMW.

Tytuł przodownika zdobył sobie systematyczną pracą nad podniesieniem kwalifikacji wojenno - morskich. Początkowo miał duże trudności jak wielu z nas. Jednak dzięki zamilowaniu do służby na morzu, zrozumieniu zadań jakie stawia przed nami dowództwo potrafił przełamać trudności i dziś jest dla nas wzorem i przykładem w codziennej służbie dla dobra Ojczyzny.

Kolega Gajzler pomaga wszystkim, którzy zwrócą się do niego, szczególnie jednak zajmuje się pchor. Wawrzyniakiem, pomagając mu w wielu przedmiotach. Pomoc ta daje konkretne rezultaty — kol. Wawrzyniak uczy się coraz lepiej.

Pchor. Gajzler będzie dobrym oficerem Ludowej Marynarki Wojennej.

### MAT DYSZY WZOROWY PODOFICER

Spośród przodujących marynarzy i podoficerów Komendy Miasta naszego garnizonu wyróżnia się mat Dyszy. Mat Dyszy dużo pracuje społecznie — jest przewodniczącym koła ZMP. Dzięki niemu organizacja zetempowska utrzymuje stały kontakt z cywilnymi kołami ZMP. Świadczą o tym wspólnie organizowane akademie i wieczorki artystyczne. Oprócz tego mat Dyszy pomaga kołom cywil-

nym ZMP w szkoleniu kół na świadomych i wyrobionych ideologicznie bywateli Polski Ludowej.

Mat Dyszy jako starszy partyjny i przewodniczący współpracujący z wojskiem z Dobrze pracując z koleżankami ZMP kol. Dybala był sobie zaufaniem i cześć miasta naszego garnizonu i został powołany członkiem Prezydium Rady Narodowej.

Za aktywną pracę przy wykonywaniu swych obowiązków żołnierskich, Mat Dyszy otrzymał odznakę „Zetempowca” i „Przewodniczącego koła ZMP” i został odznaczony „Zetempowcem” i „Przewodniczącym koła ZMP” stał nagrodzony upominkami społeczeństwa naszego miasta.

st. mar. B



## mocą agitatorom

## Co się stało w Syrii?

(dokończenie z nr 295)

ótki okres władzy „angielsko” pułkownika Henau obfitował w doniosłe wydarzenia historyczne, poza jeń chyba faktem: Henau był nade wszystko rangę generała, nie zdążył zrealizować, które dawno snują londyńscy mocodawcy, a rowicie „zjednoczyć” pod em angielskiego imperializmu Syrię, Liban, Irak, Transjanię i inne kraje arabskie.

Co to, to nie — pomyślał w Waszyngtonie p. George Mac Ghee, pomocnik A. Henau do spraw Bliskiego Wschodu i Afryki. — Sojusz — z Niemcami, a Bliski Wschód — je nasz. I wyjechał na teren po krajach Bliskiego Wschodu. Na skutek wypadku podążył za również amerykański generał — wywiadowca William Donovan.

Wiemy, o czym rozprawał George Mac Ghee i generał Donovan z amerykańskim posłem w Damaszku. Za to powiadano, że z wyników przeliczeń wojskowego zarobku stanu obalono zwolennika Henau, samego zaś generała, podobnie jak jego podległego, rozstrzelano. Zę zagarnął w swe ręce nam już z ostatnich wyznań płk. Sadib Sziszakli, zgodnie z imperialistycznym stanowiskiem, jest naj- zniejszą pułkownikiem „arabskim”.

omentując wydarzenia w Syrii, gazeta kairska „Al-Nasr” pisze: „Przewrót służy interesom mocarstw imperialistycznych w Syrii i innych krajach arabskich”. Sziszakli objął kontrolę nad syryjską armią, po zaofiarował politykom w wygodny hotel premii. W ciągu roku rzędy miały się kilkakrotnie. W październiku listopada br. podał dymisję kolejny premier — Hakim, który doma-

gał się przyłączenia Syrii do „bloku zachodniego”.

A stało się tak dlatego, że wydarzenia w Iranie i Egipcie przeszkodziły imperialistom i ich agentom przeistoczyć Syrię w liczman używany w rozgrywkach między trustami nacji USA i Anglii. Pod naciskiem syryjskich mas ludowych, które za przykładem Iranu i Egipcjan stanęły do walki o niezawisłość, agencja amerykańsko - angielska zmuszona była chwilowo usunąć się w cień. „Wypróbować” w grze amerykańsko - angielskiej ludzie tym razem nie nadawali się, bowiem narodził się syryjski wyrostek zdecydowanie przeciwko włączeniu kraju do tzw. „dowództwa dla Bliskiego Wschodu” — filii agresywnego bloku atlantyckiego.

Cały kraj ogarnęła fala wieców, demonstracji, strajków. Maszy pracujące w Syrii zażądały wypędzenia z kraju imperialistycznych agentów, przetrwania wszelkich rokowań z pozostającymi wojennymi, anulowania lichwiarskich umów z monopolami naftowymi... W tej sytuacji utworzenie nowego rządu powierzone, koniec końców, byłemu syryjskiemu ministrowi gospodarki, Maarufowi ed-Dawalibi, znawcy z antyimperialistycznych wystąpień, wymierzonych zwłaszcza przeciwko uciskaniu krajów arabskich przez monopole amerykańskie i angielskie.

Oczywiście taki bieg wydarzeń nie uśmiechał się ani amerykańskiemu, ani angielskiemu kolonizatorom, którzy wprowadzili rywalizującą z sobą w grabieniu krajów Bliskiego Wschodu, działają jednak w najlepszym zgodzie, gdy chodzi o dławienie wolności narodów arabskich i rozpętywanie nowej wojny.

Oto dlaczego ukazał się ponownie na scenie „amerykański pułkownik” Sadib Sziszakli.

## Z życia organizacji partyjnej

## Tow. Urbański przodujący sekretarz organizacji partyjnej

Aktywna praca członków partii nad zabezpieczeniem rozkazów dowódcy zależy w dużej mierze od pracy sekretarza w oddziałowej organizacji partyjnej.

Dla ilustracji tego zagadnienia weźmy przykład pracy oddziałowej organizacji partyjnej, której sekretarzem jest tow. URBAŃSKI.

W pracy partyjnej tow. Urbański ma zawsze na uwadze uchwałę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mówiącą o tym, że każdy człowiek to drogi cenny kapitał o który trzeba się nieustannie troszczyć, pomagać mu w przezwyciężaniu napotykanym trudności, w osiągnięciu jak najlepszych wyników w nauce, szkoleniu i pracy. Tow. Urbański dobrze rozumie znaczenie tych wytycznych dlatego też w codziennej pracy realizuje je w czynach.

Niedawno zdarzyło się, że dowódca pododdziału ukarał tow. Napere. Sekretarz przeprowadził z nim rozmowę, wytłumaczył mu, że dotychczasowe jego postępowanie nie licuje z mianem członka partii, że osłabia gotowość bojową pododdziału. Rozmowa

ta pomogła tow. Napere zrozumieć swój błąd. Rozmowy takie tow. Urbański przeprowadza systematycznie z członkami i kandydatami partii. Pozwala mu to na zorientowanie się we wzroście ideologicznym towarzyszy, w poznaniu ich osiągnięć i trudności w szkoleniu.

Sekretarz i członkowie egzekutywy stale troszczą się o wzrost ideologiczny członków oddziałowej organizacji partyjnej. W czasie jednej z rozmów sekretarza z tow. Kowalewskim, sekretarz dowiedział się, że tow. Kowalewski w małym stopniu zna statut PZPR. Z miejsca przydzielił mu więc do pomocy jednego z towarzyszy. Dobra znajomość statutu pomogła tow. Kowalewskiemu dobrze pełnić swe obowiązki partyjne. Zrozumiał on jakie zadania stoją przed nim jako przed członkiem partii. Tow. Urbański dopomaga zawsze towarzyszą w doborze odpowiedniej literatury, która rozszerza horyzont ich wiedzy, wzmacnia hart partyjny.

Na odcinku wyszkolenia i wychowania marynarzy tow. Urbański nie ogranicza się

tylko do zabezpieczania przodującej roli członków partii. Przez dawanie poleceń partyjnych towarzyszą, które mówią o pomocy słabszym w nauce i pracy z niechętnymi oraz przez szeroką popularyzację przodowników wyszkolenia, poprzez zamieszczanie zdjęć przodujących marynarzy na honorowej tablicy, umieszczanie o nich artykułów w gazecie ściennej, wyróżnianie ich na zebraniu, gawędzie czy odprawie — mobilizuje wszystkich marynarzy do walki o przodownictwo.

Tow. Urbański wie, że aby dobrze kierować pracą organizacji partyjnej, aby dobrze umieć wyjaśniać wszystkie zagadnienia marynarzom należy samemu się szkolić, nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny, dlatego też każdego dnia dużo pracuje nad sobą.

Oddziałowa organizacja partyjna której sekretarzem jest tow. Urbański pracuje coraz lepiej, aktywnie i wszechstronnie udziela dowództwu pomocy w wychowaniu marynarzy na dobrych obrońców Ludowej Ojczyzny.

Z. K.

## Należy im się pochwała

Przed naszym okrętem jak i przed wieloma innymi jednostkami, stanęło w tym okresie zadanie: konserwacja „żywej” części kadłuba.

Dowódca okrętu na zebraniu ZMP zobowiązał ważność czekającego nas zadania. Im prędzej je wykonamy, tym prędzej nasza jednostka będzie w pełnej gotowości bojowej.

W czwartek rano przybyliśmy do stoczni pełni zapału i chęci. Toteż praca postępowoła szybko naprzód. Robota prosto paliła się w naszych rękach. Jeszcze przed południem zaczęto malować kadłub patentem Nr 1. O godz. 15 malowanie było skończone. Pozostało nałożyć jeszcze patent Nr 2.

Nazajutrz tj. w piątek rano wzięliśmy się do pracy. W niespełna 3 godziny patent Nr 2 był nałożony. O godz. 13 okręt zszedł z doku. Zadanie wykonaaliśmy w dwa razy szybszym czasie, aniżeli przewidywał plan. Trzeba stwierdzić, że wszyscy bez wyjątku z zapałem pracowali zdając sobie sprawę, że praca ich jest wkładem w olbrzymie dzieło walki o pokój.

Dlatego wszystkim — całej załodze — należy się uznanie.

mat Mieczysław Jankowski

Gazeta do użytku wewnętrznej w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

## Mat pchor. Szczeciński przoduje w wyszkoleniu i dyscyplinie

W Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej przodownictwo w nauce i dyscyplinie jest szeroko popularyzowane przez dowództwo i organizację partyjną oraz zetempowską. Dlatego na łamach naszej prasy ukazują się nazwiska coraz to nowych przodowników wyszkolenia i dyscypliny.

Przodownikiem jest także Adam Szczeciński. On to właśnie za socjalistyczny stosunek do nauki i pracy nad sobą, za osiągnięcie dobrych wyników w nauce oraz za wykazywanie wysokiego stopnia dyscypliny otrzymał stopień mata.

Mat pchor. Szczeciński w pierwszym okresie nauki, tak jak i wielu innych, napotykał na poważne trudności. Nie

zrażał się tym jednak. Starał się jak najczęściej przebywać w towarzystwie przodujących w nauce kolegów, od których wiele się nauczył. Z trudnościami zwracał się do towarzyszy partyjnych i dowódców i przy ich pomocy usuwał je ze swej drogi. W niedługim czasie dostrzegł, że osiąga duże sukcesy w wyszkoleniu. Uwierzył we własne siły i wkrótce za wyniki w służbie i szkoleniu został zaliczony do przodujących podchorążych pododdziału.

Gdy został przodownikiem zaczął pracować nad słabszymi od siebie. Najwięcej pomagał podchorążemu Urbańskiemu. Dziś dzięki pomocy kol. Szczecińskiego pchor. Urbański przoduje w wyszkoleniu.

Mat pchor. Szczeciński jest wysoko wyrobiony ideologicznie. Czyta dużo marksistowsko - leninowskiej literatury i stale przegląda codzienną prasę. Wie bowiem, że to rozwija szeroko jego horyzonty wiedzy politycznej. Właśnie studiowanie literatury i gazet pomaga mu w należytych przygotowaniach się do zajęć politycznych. Nie też dziwnego, że na gawędach i w pogadankach z kolegami jest bardzo aktywny, wyjaśniając kolegom niezrozumiałe zagadnienia.

Ostatnio mat pchor. Szczeciński złożył podanie o przyjęcie go na kandydata do partii.

mat pchor. L. Gruszecki

## Z doświadczeń pracy partyjnej w Armii Radzieckiej

## Wychowanie kandydatów partii

W. I. Lenin wskazywał na konieczność — stosowania zasady, któreby naprawdę traktowały staż, jako sprawę poważną, a nie pustą formalność. Wykonując wskazania Lenina i Stalina, Centralny Komitet WKP(b) wymaga od organizacji partyjnych nieustannej troski o ideowy hart młodych komunistów, o wychowanie ich na twardych, niezachwianych leninowców, walczących z poświęceniem o zwycięstwo idei komunizmu.

W lipcu 1946 roku Komitet Centralny WKP(b) powziął uchwałę o wzroście partii i nasileniu pracy partyjno - politycznej z kandydatami WKP(b).

Kierując się wytycznymi CK WKP(b) organizacje partyjne prowadzą odpowiedzialną pracę nad wychowaniem młodych komunistów. Na uwagę zasługują doświadczenia organizacji partyjnej, gdzie sekretarzem jest tow. Wasow. W ostatnich latach z kandydatów na członków partii przyjęto wielu przodujących, najbardziej świadomych żołnierzy. W ich liczbie znajdowali się oficerowie: Chodariw, Arteniew, Czuwakow, starszyna Ryżow i inni towarzysze. W organiza-

cji tej znacznie polepszyła się praca partyjna z nowoprzybyłymi w szeregi WKP(b).

Dowódca, jego zastępca do spraw politycznych i organizacja partyjna, zwracają wielką uwagę na wyrobienie u młodych komunistów wysokich, moralno - bojowych cech. Kandydatom partii nieustannie wyjaśnia się wymogi Statutu WKP(b), wpajając każdemu komunistę, że winien być wzorem w przestrzeganiu wojskowej dyscypliny, po mistrzowsku opanować technikę bojową, nieprzerwanie podwyższać swoje kwalifikacje. W Armii Radzieckiej znaczy to, że komunistą zobowiązany jest zawsze urzeczywistniać przodującą rolę w bojowym i politycznym szkoleniu, w przestrzeganiu wojskowej dyscypliny i wypełnianiu obowiązków służbowych.

Sprawy związane z zabezpieczeniem przodującej roli komunistów w opanowaniu techniki, w przestrzeganiu regulaminów, systematycznie omawia się na zebraniach partyjnych. Biorąc udział w dyskusji nad tymi zagadnieniami, kandydaci partii uczą się odpowiedzialności za nieprzerwane podwyższanie poziomu wyszkolenia, za wzorowe obsługiwanie maszyn.

Organizacja partyjna robi to dlatego, ażeby pomóc młodym komunistom stać się prawdziwymi mistrzami swoich specjalności wojskowych. W tym celu w jednostce organizuje się wymianę doświadczeń z najbardziej wykwalifikowanymi lotnikami, nawigatorami, mechanikami i innymi lotnikami. Tym, którzy jeszcze niedostatecznie opanowali swoją specjalność okazuje się indywidualną pomoc.

Młody lotnik komunista Kaidow napotykał na poważne trudności w opanowaniu techniki lotu. Organizacja partyjna porzuciła komunistę tow. Szmulewowi udzielić mu pomocy. Tow. Szmulew po partyjnemu odniósł się do tego polecenia. Przeprowadza on z tow. Saidowem rozmowę, tłumacząc mu jak należy uniknąć niedociągnięć i pomyłek w locie. Pomoc doświadczonego lotnika nie poszła na marne. Tow. Kaidow znacznie podwyższył swoje lotnicze kwalifikacje i nawet został dowódcą bombowca.

Dzięki nieustannej pomocy dowódcy, jego zastępcy do spraw politycznych i organizacji partyjnych, żołnierze coraz bardziej podwyższają swoje kwalifikacje. Liczni komuniści po mistrzowsku opanowali pi-

lotaż. Mistrzem został między innymi i młody oficer tow. Kondakow. Nie od razu był on przodującym, wykwalifikowanym lotnikiem. Przez dłuższy okres czasu wypracowywał i szlifował technikę pilotowania, uczył się od starszych, bardziej doświadczonych pilotów, czytał specjalną literaturę. Kiedy Kondakowi potrzebna była pomoc, organizacja partyjna poleciła doświadczonym lotnikom - komunistom pomagać mu w nauce.

W rezultacie intensywnej nauki młody komunista w zupełności opanował samolot i technikę jego prowadzenia. Obecnie nie tylko sam celująco wypełnia swoje służbowe obowiązki, ale troszczy się o to, ażeby eskadra w której on służy była przodującą w jednostce, uczy swoich towarzyszy w pełni wykorzystywać technikę pilotowania, pomaga im opanować powietrzną kulturę.

Dużo uwagi w pracy z kandydatami partii przejawia dział polityczny jednostki, którego pracownicy codziennie kontrolują jak organizacja partyjna jednostki i pododdziału wychowuje kandydatów. Uczy sekretarzy partyjnych, pracować praktycznie z młodymi komunistami. Rów-

niez pracownicy organów politycznych w pododdziałach o sobiście biorą udział w gawędach z kandydatami partii, interesują się ich pracą i nauką, pomagają im, dając wskazówki i rady. Stan pracy z młodymi komunistami często omawia się na zebraniach aktywnie partyjnego.

Wychowanie kandydatów skierowano na to, ażeby wszechstronnie ich przygotować do wstąpienia w szeregi WKP(b). To zadanie w organizacji partyjnej, gdzie sekretarzem jest tow. Wasow, rozstrzyga się bardzo szybko. Za ostatnie półtora roku przyjęto w szeregi WKP(b) 18 kandydatów. Organizacja partyjna wszechstronnie przeanalizowała ich polityczne wyrobienie i stwierdziła, że ci towarzysze zasługują na to, by wstąpić w szeregi wielkiej Partii Lenina — Stalina. Także i inni towarzysze wytrwale przygotowują się do wstąpienia w szeregi WKP(b).

Zadaniem organów politycznych, organizacji partyjnych jest zawsze ulepszać metody pracy z młodymi komunistami, starannie wychowywać ich w duchu wysokiej bolszewickiej idei i dyscypliny, zabezpieczać ich przodującą rolę w nauce i służbie, śmiało wciągać w aktywne życie partyjne.